

matycznie przy pomocy trygonometrycznej funkcji kąta, jaką jest sinus, a w czasach, kiedy żył Witelo, pojęcie tej funkcji nie było jeszcze znane w Europie.

Natomiast o istotnym odkryciu Witelona — mianowicie o odkryciu aberacji sferycznej — nie znajdujemy żadnej wzmianki u Tatarczyka. Autor *Perspektywy* zauważył, że równoległe promienie świetlne po przejściu przez soczewkę dwuwypukłą nie skupiają się w jednym punkcie geometrycznym, lecz w pewnym ograniczonym obszarze przestrzennym. Tłumacząc to zjawisko wpływem krzywizny soczewki na bieg promieni, odkrył on jedną z podstawowych wad soczewek, która później otrzymała nazwę aberacji sferycznej. Jest to niewątpliwie poważne osiągnięcie Witelona. Odrzucając dalsze rzekome „osiągnięcia” Witelona, wymienione przez Tatarczyka w omawianym artykule z zupełnym brakiem znajomości terminologii fizycznej, poprzestaniemy obecnie jedynie na powyższych uwagach.

Jerzy Burchardt, Kazimierz Wojciechowski

G. Kliesch, DER EINFLUSS DER UNIVERSITÄT FRANKFURT (ODER) AUF DIE SCHLESISCHE BILDUNGSGESCHICHTE DARGESTELLT AN DEN BRESLAUER IMMATRIKULIERTEN VON 1506—1648 (Quellen und Darstellungen zur schlesischen Geschichte), Würzburg 1961, s. XXXII + 244.

Kliesch opiera swą pracę przede wszystkim na źródłach drukowanych, nie korzystając z najbogatszych dla tego tematu zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, która przecież utrzymuje normalne stosunki wymienne z bibliotekami NRF. Dlatego też Autor nie miał wglądu nawet do ważnych opracowań dotyczących tego tematu.

Praca Kliescha dzieli się na dwie części. W pierwszej, wprowadzającej, zajmuje się on znaczeniem różnych uniwersytetów dla wrocławian, stara się na podstawie statystycznych danych ustalić sytuację materialną, wiek, czas trwania studiów, kierunki studiów i późniejszy zawód studentów. Dalej zajmuje się działalnością byłych frankfurckich studentów w różnych zawodach i miejscowościach.

Niestety brak jego wywodom szerszej perspektywy. Poszczególne problemy omawia ogólnikowo. Tak np. „Znaczeniu wychowanych na Uniwersytecie Frankfurckim wrocławian dla literatury” poświęca tylko cztery strony i nie dochodzi do żadnych nowych wyników. Najwięcej miejsca natomiast przeznaczają Georgowi von Schönborn i Andrzejowi Gryphiusowi, którzy nigdy nie mieszkali we Wrocławiu, nie mogą więc tym samym być zaliczani do wrocławian.

Punkt ciężkości pracy Kliescha spoczywa na drugiej części jego książki, przynoszącej zbiór materiałów. Znajdujemy w niej m. in. spisy studentów wrocławskich i ich życiorysy, zestawienia stypendiów, genealogie 19 rodzin śląskich i kilka wykresów obrazujących immatrykulacje na wszystkich uniwersytetach niemieckich oraz immatrykulacje wrocławian we Frankfurcie, Wittenberdze, Lipsku, Helmstedt, Jenie i Królewcu. Z pracowicie zebranych przez Autora materiałów należy korzystać ostrożnie, ponieważ źródła, z jakich czerpie, nie są bezbłędne. Na podkreślenie zasługuje przejrzysta kompozycja pracy i zastosowanie metod statystycznych. W końcu należy stwierdzić, że Kliesch, mimo iż należy do nurtu nauki rewizjonistycznej, przyznaje pierwszeństwo polskim badaniom nad problematyką naszych ziem zachodnich: „Ein Blick in die seitdem [od 1945 r. — p. m., M. S.] erschienenen einschlägigen Bibliographien zeigt jedoch, dass die Publikationen über die deutschen Ostgebiete nicht abgerissen sind, dass jedoch die oft recht guten wissenschaftlichen Arbeiten von polnischer Seite überwiegen” (s. V).

Marian Szyrocki